

MARJAN BOGACZ,

v.-prezes Bratniej Pomocy St. Uniw. Warsz.

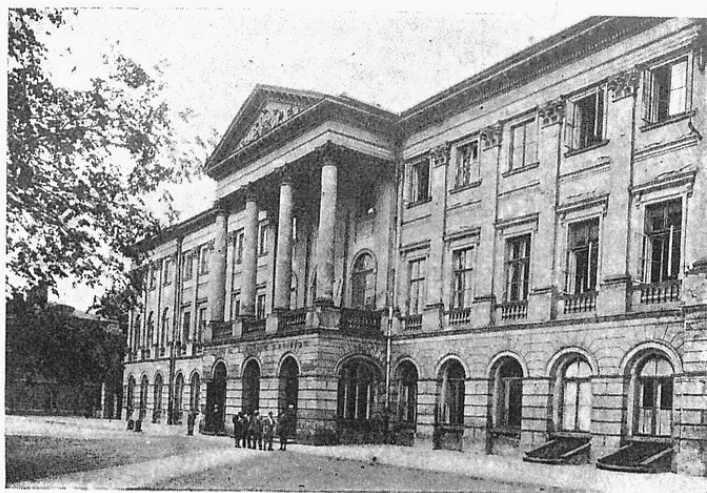
## BRATNIA POMOC STUDENTÓW UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO.

Uniwersytet Warszawski założony został w roku 1816, jako Królewski Uniwersytet Warszawski, w którego skład weszła organizowana jeszcze w XVIII stuleciu przez komisję Edukacyjną Szkoła Lekarska i Prawnicza, następnie w roku 1827 przemianowano go na królewski Uniwersytet Aleksandrowski i istniał jako taki do roku 1831, to jest do wybuchu powstania listopadowego. Po upadku powstania został zamknięty w związku z dążeniem zaborcy do przeprowadzenia polityki rusyfikacyjnej i na polu nauki polskiej. W ten sposób młodzież polska zmuszona była od roku 1831 studjować poza granicami Kongresówki, a represje i ucisk ze strony Moskali nie pozwalały zrazu nawet na próby utworzenia drugiej, naszej polskiej uczelni. Dopiero w drugiej połowie wieku XIX, wskutek zmian zaszłych w polityce rządu rosyjskiego, idącej chwilowo w kierunku pewnego liberalizmu, zostaje otworzona w r. 1857 Akademia Medyko-Chirurgiczna i Szkoła Prawno - Administracyjna, które w roku 1862 wchodzi w skład t. z. Szkoły Głównej w Warszawie. Szkoła Główna z 4 wydziałami: 1) prawno - administracyjnym, 2) lekarskim, 3) filologiczno - historycznym i 4) matematyczno - fizycznym zapisała się świetnie w historii rozwoju nauki polskiej, tworząc kadry inteligencji polskiej, która aż do wskrzeszenia Rzeczypospolitej Polskiej promieniowała i wiodła ster myśli polskiej na terenie byłego zaboru rosyjskiego.

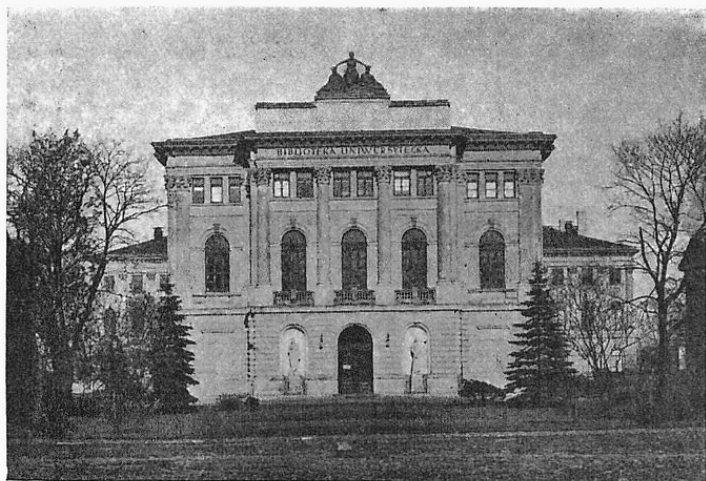
W roku 1869 Szkoła Główna została zamknięta, na jej zaś miejsce utworzono Uniwersytet rosyjski, na który jednakże młodzież polska licznie uczęszczała do roku 1905, kiedy po ogłoszeniu bojkotu szkół rosyjskich, opuściła ona ławy wyższych uczelni z wykładowym językiem rosyjskim.

Stan taki trwa do roku 1915, w którym to roku został wskrzeszony Uniwersytet Warszawski już jako Uniwersytet polski, jednakże pod zwierzchnim zarządem okupacyjnych władz niemieckich. Dopiero zatarg w sprawie polskości władz zarządu, połączony ze strajkiem studenckim, usilne starania ś.p. rektora Brudzińskiego oraz zmiana polityki okupantów i utworzenia w dniu 1 października 1917 Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zapewniły całkowicie polski charakter tej uczelni. Ponieważ zaborcy nie pozwalali się zrzeszać młodzieży polskiej nawet w celach samopomocowych, przeto zrozumiałą jest rzeczą, że takie organizacje istniały potajemnie.

Bliższych danych o celach i rozwoju tych organizacji wiemy niewiele, tyle tylko, że istniała Bratnia Pomoc, założona przez grono kolegów, mająca na celu niesienie pomocy materialnej koleżankom i kolegom. Najwcześniejszą datą, jaką udało się znaleźć w aktach jest rok 1884, przypuszczać jednak należy, że Bratnia Pomoc istniała znacznie wcześniej. Właściwa jednak historia Bratniej Pomocy S. U. W. rozpoczyna się w roku 1915, kiedy to w niespełna rok po uroczystem otwarciu Uniwersytetu w dniu 22 listopada 1915 r. grono kolegów urządziło zebranie organizacyjne, na które mieli wstęp wszyscy studenci Uniwersytetu. Zebrani wybrali komisję organizacyjno - statutową, którą zobowiązano w przeciągu dwóch tygodni do opracowania statutu, mającego być podłożem przyszłej „Bratniej Pomocy“. Na walnem organizacyjnym zebraniu w dniu 5 grudnia 1915 r., przyjęto statut, w którym zaznaczono, że Tow. jest zrzeszeniem polskiej młodzieży uniwersyteckiej, o charakterze samopomocowym i ma na celu organizowanie i niesienie pomocy materialnej, będącym w trudnem położeniu członkom T-wa. Wybrano pierwszy tymczasowy zarząd z kol. Stanisławem Borkowskim na czele, któremu polecono prowadzić Tow. do chwili zatwierdzenia „Bratniej Pomocy“ przez władze akademickie, co nastąpiło dnia 22 lutego 1916 r., a 5 marca tegoż roku zwołano pierwsze walne zebranie członków. Po ustąpieniu kol. Borkowskiego w dniu 13 kwietnia 1916 r. wybrano prezesem kol. Stanisława Müllera. Do ważniejszych kroków poczynionych przez ten zarząd należy zaliczyć, zapisanie Tow. do członków „Domu Zdrowia“ Bratniej Pomocy w Zakopanem. Poza celami samopomocowymi „Bratnia Pomoc“, jako największa, a tem samem reprezentująca całą młodzież uniwersytecką organizacja, brała czynny udział w obchodach narodowych, kwestach różnych, dopomagając starszemu społeczeństwu w jego poczynaniach, oraz reagowała na wszelkie wypadki, do-



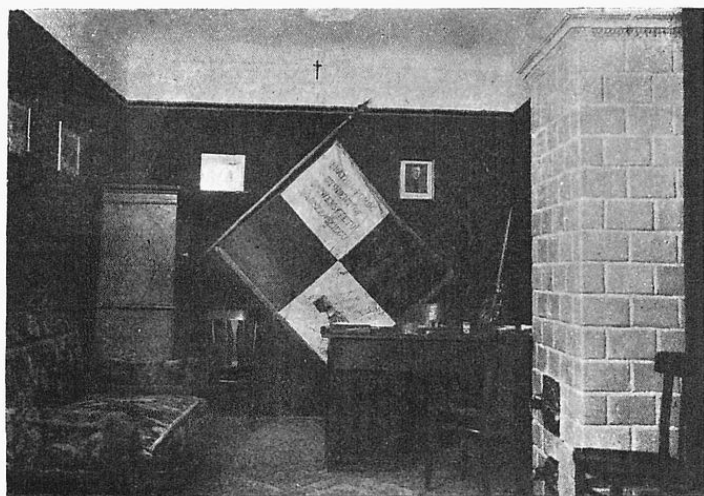
*Uniwersytet Warszawski. Fot. K. Jankowski.*



*Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego. Fot. K. Jankowski.*



*Mgr. Jerzy Kurcysz, prezes Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Warsz.*



*Prezydjum Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Warsz. Fot. K. Jankowski.*

tyczące Polski, mającej wkrótce zrzucić kajdany, po tyloletniej niewoli. Przytoczę jeden z takich wypadków, jaki miał miejsce w roku 1916. Na walnem zebraniu członków w dniu 21 lipca 1916 r. uchwalono wniosek, treści następującej: „Młodzież akademicka odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego w dniu inauguracyjnego posiedzenia Rady Miejskiej m. st. Warszawy, wita w niej przedstawicielkę serca Polski, reprezentującą najszczytniejsze dążenia Narodu do Niepodległości. Niech wolny Orzeł Biały będzie symbolem wszelkich poczyn Radości. Zebrani jednomyślnie uchwalili złożyć ten adres na ręce Prezesa Rady Miejskiej, obecnego na Zgromadzeniu ś. p. Rektora prof. Józefa Brudzińskiego. Ś. p. Rektor Brudziński podziękował serdecznie za myśl, którą zebrani powzięli i wyraził swoją radość z powodu tej uchwały, 1-o ze względu na to, że był jednocześnie Rektorem i Prezesem Rady Miejskiej, 2-o, iż młodzież akademicka, przechodząc niejako poza mury uniwersyteckie, dała wyraz swemu zainteresowaniu pracą starszego społeczeństwa polskiego.

Przemówienie swoje zakończył ś. p. Rektor Brudziński słowami: „Daj Boże, byście tę pracę prowadzili w Wolnym i Niepodległym Państwie Polskim, a więc w lepszych warunkach, niż my to czynimy obecnie“. Dzięki ofiarom składanym przez starsze społeczeństwo „Bratnia Pomoc“ mogła dość prędko rozpocząć wypełnianie celów, określonych statutem t. j. niesienie pomocy materialnej, potrzebującym jej członkom Tow. Wydawano kartki na ulgowe i bezpłatne obiady w kuchniach przy ul. Ordynackiej i Koszykowej, udzielono 30 kwalifikacji do domu akad. przy ul. Polnej 50, pozostającego pod opieką Rady Opiekuńczej.

Obrót kasowy wynosił już w roku 1915/16 42.186 mk., a w roku 1916 — 1917 — 80.388 mk., a więc fundusz T-wa wzrósł w ciągu roku o około 80%, co tłumaczyć należy ofiarami społeczeństwa, które spieszyło z pomocą młodzieży nowootwartego uniwersytetu. Udzielano pożyczek krótko- i długoterminowych pod zastaw indeksów, które nie mogły się długo utrzymać z powodu tego, że nie w każdej chwili można było pozbywać się indeksu. W roku 1917/18 za Zarządu kol. Włodzimierza Topolińskiego, Tow. rozwija się w szybkim tempie. Bilans roczny przekracza sumę 100.000 mk. przy ilości członków 1651. Uwagę swoją skierował Zarząd na możliwie szybkie i wszechstronne zaspokajanie potrzeb materialnych koleżanek i kolegów.

Powiększono fundusz pożyczkowy, wyzyskano kuchnie magistrackie, organizując w nich ulgowe obiady dla studentów. Powiększono także przy

pomocy Koła Opiekuńczego Dom Akademicki przy ul. Polnej, który liczył oddzielnych 27 pokoiów a 55 mieszkańców, w tem 30 z Uniwersytetu, co było liczbą niewspółmiernie małą do ilości potrzebujących. Rok akademicki 1918/19 wprowadził zupełny zastój w rozwoju Tow., wskutek znamiennej uchwały wiecu akademickiego, nakazującej wszystkim akademikom wstępowanie do armji polskiej. Łącznie z zamknięciem uczelni, ulegają zawieszeniu instytucje akademickie. Z inicjatywy Bratniej Pomocy i Uniwersytetu, Politechniki i W. S. H. powstał Akademicki Komitet Pomocy studentom-żołnierzom, oraz pogotowie dla koleżanek wszystkich uczelni. Działalność komitetu zatoczyła w krótkim czasie szerokie kręgi, powstały oddziały lokalne, które w wielkim stopniu współdziałały z głównym Komitetem Warszawskim. Komitet dostarczał kolegom, pozostającym na froncie, produktów, zaś przebywającym w szpitalach medykamentów i lepszego pożywienia. Niemal zupełne zdekompletowanie Zarządu „Bratniej Pomocy“ z racji wojny i brak ludzi odbiły się ujemnie na wydajności pracy, przyczem niemal cały kapitał zebrany z takim trudem przez 3 przeszło lata, poświęcony został na pomoc żołnierzom - akademikom, tak, że w roku 1920, po zakończeniu okresu wojen, kiedy młodzież powróciła do swych zajęć, trzeba było budować Bratniak niemal od początku, bo brak pieniędzy w kasie i wadliwy statut, przystosowany z konieczności do okresu okupacyjnego, dawały się dotkliwie odczuć.

Po powrocie z frontu młodzież akademicka przystąpiła do pracy w Bratniej Pomocy i do budowania życia polskiego, na fundamentach życia narodowego, podejmując walkę o polskość Bratniej Pomocy. Kilka ideowych organizacyj młodzieży polskiej połączyło się jednomyślnie w dążeniu, by nadać Bratniej Pomocy charakter zdecydowanie polski i nie przyjmować żydów do Bratniej Pomocy. Akcja ta spowodowana została wrogim często stosunkiem mniejszości narodowych w Polsce do zmagania narodu polskiego z wrogami w okresie walk o niepodległość Polski. Wyrazem tego uczucia młodzieży akademickiej było powołanie na prezesa Bratniej Pomocy olbrzymią większością głosów kol. Feliksa Majorowicza. Nowy Zarząd miał bardzo ciężką rolę, bo praca jego przypadła w okresie najtrudniejszym. Pobyt w wojsku zmusił wielu akademików do porzucenia zajęć, które częstokroć były jedyną podstawą ich egzystencji. Każdy akademik powracający z wojska potrzebował na gwałt pomocy odzieżowej, żywnościowej, mieszkaniowej i pracy.

Dzięki pomocy ze strony Sejmu, Rządu i społeczeństwa udało się choć





*Poświęcenie sztandaru Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Warsz. dnia 14 grudnia 1930 r. z okazji 15-lecia „Bratniaka“. Siedzą od lewej ku prawej: mgr. Aleksander Heinrich, b. prezes N. K. A. i O. Z. A. K. N., mg. Jerzy Kurcysz, prezes Bratniej Pomocy S. U. W., Mecenas Leon Rostkowski, członek honorowy Br. P. S. U. W., inż. Andrzej Grabski, b. prezes Br. P. S. G. G. W.; stoją od lewej ku prawej: Zdzisław Węgliński, b. viceprezes Bratniej Pomocy S. U. W., prezes C. A. B. P., Marjan Bogacz, viceprezes Br. P. S. U. W., Jerzy Gralewski, kierownik Kuchni Br. P. S. U. W. Przy sztandarze członkowie Zarządu Br. P. S. U. W.: Jacek Rząd, Gustaw Studziński i Jan Sędek.*

w części zapobiedz temu kryzysowi. Zarząd kol. Majorowicza, oraz następne zarządy kolegów Daaba i Góreckiego przygotowały grunt do dalszej, szerszej pracy „Br. Pomocy“. Dopiero dziewiąty rok swego istnienia mogła Bratnia Pomoc zaliczyć do pierwszego normalnej swej działalności. Nieustalone w ciągu lat poprzednich stosunki walutowe, dwukrotne przerywanie zajęć naukowych z powodu niebezpieczeństwa grożącego Ojczyźnie ze strony wrogów, okupacja niemiecka — oto między innymi najważniejsze warunki, które nie pozwalały na normalną, pozytywną pracę. Natomiast były i inne przyczyny, które dotkliwie dały się we znaki. Idące w parze ze stabilizacją waluty ogólne zubożenie, brak zajęć zarobkowych i t. p. zjawiska ogromnie zaciążyły nad „Bratnią Pomocą“. Coraz większa ilość członków „Bratniej Pomocy“ zaczęła zgłaszać się o pomoc czy to w formie pożyczek, mieszkań lub obiadów, coraz trudniej było uzyskać pracę lub jakiegokolwiek zajęcia dla szukających jego. To też, kiedy waluta została ustabilizowana — Zarządy kol. kol. Janusza Rabskiego i Zygmunta Bonieckiego gros swych wysiłków musiały skierować dla pokonania powyższych trudności, zwłaszcza, że brak mieszkań dotkliwie dawał i wciąż jeszcze daje się we znaki. Z prac o charakterze ogólnym w tym okresie należy w pierwszym rzędzie podnieść ufundowanie tablicy pamięci poległych stud. Uniw. Warsz., odsłonięcie której odbyło się za kadencji kol. Rabskiego, na uroczystej akademii uniwersyteckiej w dniu 20 stycznia 1924 r., przyczem niepodobna tutaj nie podkreślić żywego zainteresowania się sprawą powyższą Wysokiego Senatu Akademickiego z Panem Rektorem Ignacym - Koschembahr - Łyskowskim na czele.

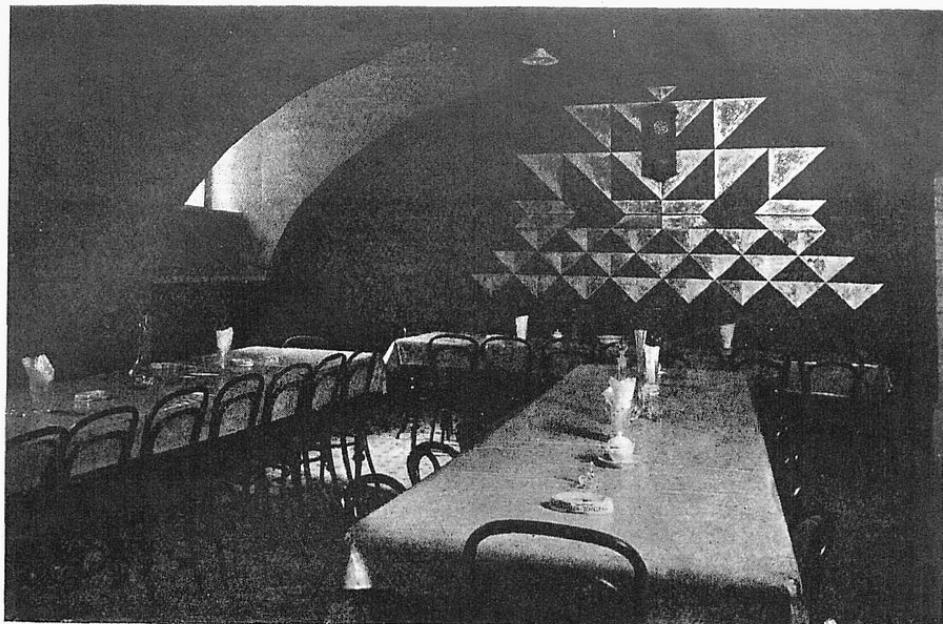
Wobec poświęcenia w styczniu 1925 pierwszego pawilonu Kolonji Akademickiej przy ul. Grójeckiej można było ilość kwalifikacji wydanych do domów Akademickich znacznie zwiększyć. W roku następnym t. j. 11 lutego 1926 otwarto drugi pawilon w Kolonji Akademickiej, ponadto w maju tego roku oddano do użytku część domu Akademiczek przy ul. Górnośląskiej 14. W tej chwili ograniczę się do wymienienia ogólnych tylko prac poszczególnych Zarządów Bratniej Pomocy, poczynawszy od roku 1925 r. aż do ostatniej chwili, zestawienie, zaś cyfrowe podam w końcu, ażeby wyraziście zilustrować rozwój „Bratniej Pomocy“ i prace poszczególnych Zarządów. W roku akademickim 1926 rozporządzeniem Ministra Oświaty zostały podwyższone opłaty egzaminacyjne o 150% oraz wstrzymane wypłacanie stypendjów, wobec czego „Zarząd Bratniej Pomocy“, dużo czasu musiał poświęcić na interwencje u miarodajnych czynników, celem cofnię-



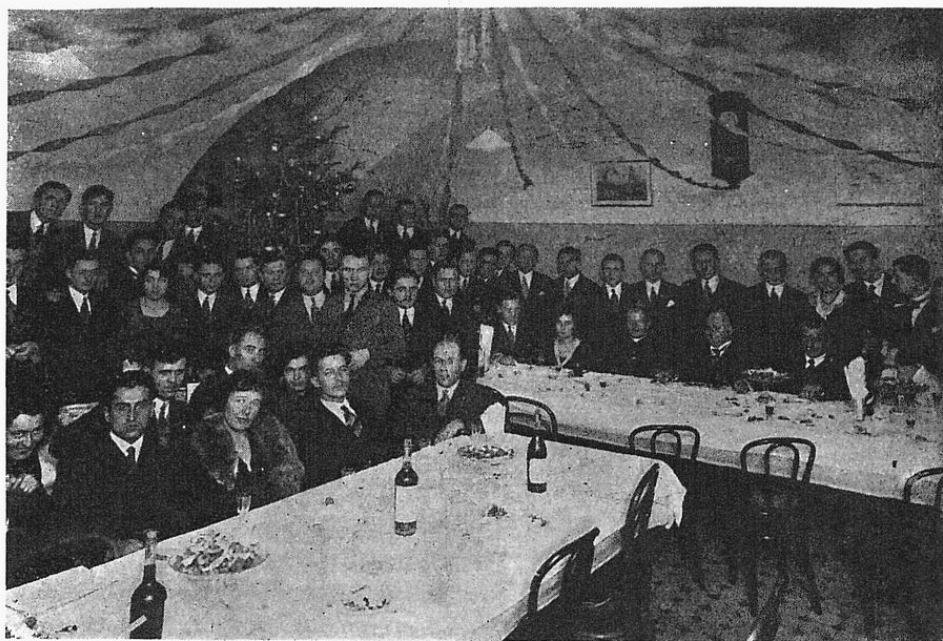
cia rozporządzeń, krzywdzących młodzież akademicką. Wybrany został „Tymczasowy Komitet do spraw akademickich stypendjów państwowych“ w skład którego pod przewodnictwem prezesa „Bratniej Pomocy“ S. U. W. kol. Bonieckiego, wchodzili przedstawiciele wszystkich zainteresowanych wyższych uczelni.

Zarząd Tow. uzyskał na Radzie Centrali Akad. Brat. Pomocy zawieszenie pobierania komornego od mieszkańców — stypendystów w domach akademickich, prolongatę spłaty pożyczek w „Bratniej Pomocy“ oraz rozpoczęto wydawanie doraźnych pożyczek na rachunek stypendjów. Energiczna akcja komitetu sprawiła, że Ministerstwo Oświaty wycofało swój okólnik, poleciło wypłatę stypendjów, lecz w wysokości mniejszej, bo zamiast 108 zł. — 90 zł. miesięcznie. Muszę tu zaznaczyć, że powołana do życia Rada Nadzorcza, mająca pomagać Zarządom w pracy, opinować kwestje sporne, oraz rozstrzygać o balotowaniu nowych członków i o udzielaniu pożyczek w wysokości większej niż 100 zł. i na przeciąg dłuższy niż 3 miesiące — nie przyczyniła się w niczem do rozwoju „Bratniej Pomocy“ przeciwnie stwierdzić należy z całą stanowczością, że bardzo często paraliżowała i krępowała swemi uprawnieniami prace Zarządów. Utrudniała pracę Zarządu kol. Bonieckiego, kol. Stańczykowskiego, i w początku kadencji kol. Kempfiego. Dopiero w roku 1927/28 Zarząd kol. Kempfiego po zwalczeniu trudności, jakie miał z powodu skrupowania statutem, na zasadzie którego Zarząd skrupowany był w prawach na rzecz Rady Nadzorczej, która w tym czasie nie istniała wobec nie rozpisania wyborów przez Sąd Koleżeński i wobec niejasności uchwały Walnego Zebrania w tej sprawie — dopiero wtedy można było intensywniej zabrać się do pracy, to też okres ten od roku 1927 począwszy stanowi nową erę w rozwoju „Bratniej Pomocy“. Poruszona przez poprzedni Zarząd sprawa opłat akademickich nie dała pozytywnego rezultatu, wobec tego Zarząd kol. Kempfiego obrał nową drogę, która okazała się dobrą. Oto na początku roku akademickiego 1927/28 złożony został władzom uniwersyteckim szeroko umotywowany memoriał, w którym proszono Wysoki Senat o jaknajszersze uwzględnienie podań o zwolnienie z czesnego. Memoriał został bardzo przychylnie przyjęty przez J. Eks. ks. biskupa prof. dr. Antoniego Szlagowskiego. Ze swej strony w imię racjonalnie pojętego interesu młodzieży akademickiej Zarząd popierał podania o zwolnienia z opłaty czesnego, złożone przez koleżanki i kolegów.

Również Zarząd udzielał pożyczek na czesne i wydawał asygnaty do kwestury, które następnie wykupywano. I w ten sposób w znacznej części



*Kuchnia Bratniej Pomocy St. Uniw. Warsz. Fot. K. Jankowski.*



*Kuchnia Bratniej Pomocy St. Uniw. Warsz. Fot. K. Jankowski.  
Oplatek wigilijny w Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.*

trudną sytuację młodzieży udało się Zarządowi opanować. Nie mniej palącą była kwestja stypendjów, które wypłacane w sumie 90 zł. miesięcznie w zupełności nie wystarczały na pokrycie najkonieczniejszych potrzeb studentów. Dzięki staraniom pp. Rektorów Wyższych uczelni w Warszawie i memorjałom składanym przez „Bratnie Pomoce“ udało się uzyskać to, że stypendja były wypłacone w sumie zł. 120 miesięcznie, co stanowiło już pewną poprawę dla stypendystów. Co się tyczy studenckiej kasy Chorych, jednej z największych bolączek młodzieży akademickiej, pomimo nieustannych próśb i interwencyj wszystkich ostatnich Zarządów „Bratniej Pomocy“, niestety nie udało się nic poprawić. Mamy jednak nadzieję, że i w tej dziedzinie Wysoki Senat oraz Panowie Profesorowie życzliwie rozpatrzą nasze postulaty. Wobec tego, że Studencka Kasa Chorych nie wysyłała chorych studentów na leczenie klimatyczne, Zarządy „Bratn. Pomocy“ pokrywały całą lub część należności za kurację w „Domu Zdrowia“ w Zakopanem, za te koleżanki i kolegów, którzy nie mieli środków na leczenie. Oddawna też dawał się odczuwać brak kuchni Akademickiej na terenie Uniwersytetu, ale dzięki poparciu p. Rektora prof. Hryniewieckiego udało się uzyskać lokal, który zajmuje dzisiejsza kuchnia. Lokal ten dzięki pomocy J. Eks. ks. biskupa prof. dr. Ant. Szlagowskiego został doprowadzony do porządku i w dniu 1 listopada 1927 oddany do użytku. W związku z uruchomieniem kuchni Zarząd zapoczątkował urządzenie wieczoru wigilijnego i święconego dla tych koleżanek i kolegów, którzy nie posiadali rodzin, ani znajomych w Warszawie, albo którzy z Warszawy dla różnych powodów nie mogli wyjechać.

Również po raz pierwszy, po doprowadzeniu do porządku kolonji Akademickiej im. ś. p. Leona Papieskiego w Drobinie, zorganizowano tę kolonję, dając możność spędzenia wakacji koleżankom i kolegom na bardzo dogodnych warunkach. Wobec niewłaściwego stosunku władz administracyjnych do młodzieży akademickiej, zarządy kol. kol. Kempfiego, Prószyńskiego i obecny Zarząd składały memorjały na ręce Panów Rektorów, prosząc o interwencję w sprawie aresztowanych, wbrew przepisom i zwyczajom studentów. Interwencje J. Eks. ks. biskupa dr. Antoniego Szlagowskiego i Pana Rektora prof. Gustawa Przychockiego spowodowały wydanie zarządzenia zakazującego aresztować studentów w Warszawie, zarządzenie to rozciągnięto następnie na całe państwo. Rok następny 1928/29 przyniósł dalszą poprawę stypendystom, którzy dzięki staraniom Ogólno-polskiego Związku Bratniej Pomocy otrzymywali 150 zł. miesięcznie. Kol. Kempfi

stojąc na czele „Bratniej Pomocy“ przez przeciąg dwóch lat, położył duże zasługi dla Tow. gdyż ruszył z miejsca wiele rzeczy dotychczas uśpionych i doprowadził je do pozytywnego rezultatu. To też w uznaniu zasług walne zebranie nadało mgr. Władysławowi Kempfemu godność członka honorowego Tow. Następne Zarządy kol. kol. Prószyńskiego i Kurcjusza — kontynuują prace swego poprzednika, rozbudowując bardziej jeszcze niektóre agendy i wprowadzając pewne inowacje. Zarządy Bratniej Pomocy starały się niedopuszczać do tworzenia wielkich zaległości pożyczkowych, gdyż taki liberalizm dogodny był dla tych, którzy tą drogą pragnęli zyskać sobie popularność, a szkodliwy dla T-wa, którego fundusze obrotowe się zmniejszały i uniemożliwiały powiększanie udzielanych świadectw, to też rozpoczęto energiczne egzekwowanie zaległych pożyczek z lat poprzednich

W r. 1929/30 Wysoki Senat uchwalić raczył, że z 55% sum otrzymywanych z opłat akademickich „na pomoc doraźną“, które szły do komitetu stołeczno-wojewódzkiego — 45% otrzyma wprost „Bratnia Pomoc“, wobec czego do Bratniej Pomocy wpłynęło w roku ubiegłym około 72.000 zł., co pozwoliło zarządowi na zwiększenie stypendjów, ilości obiadów bezpłatnych pożyczek gwarancyjnych, na opłacenie zaległego komornego w domach akademickich za członków T-wa, zwiększenie asygnat na czesne, wydatków na „Dom Zdrowia“ w Zakopanem i t. d. Pieniądze otrzymane z kwestury nie były zużytkowane na pożyczki gotówkowe, a to wobec dezyderatu Pana Rektora prof. dr. Tadeusza Brzeskiego, aby były przeznaczone na pomoc doraźną. Pomimo rozrostu „Bratniej Pomocy“ Zarządy nie mogły i nie mogą jeszcze zaspokoić wszystkich potrzeb swoich członków. I tak np. w jednym tygodniu wpłynęło 110 podań z prośbą na pożyczki o czesne, komorne, ubranie i t. p. na sumę przeszło 10.000 zł., podczas gdy Kasa T-wa nie może przy dzisiejszych funduszach wypłacać więcej niż 3500 zł. tygodniowo. Dlatego też dzięki sumom, które wpływały do Komitetu Stołeczno-wojewódzkiego, a obecnie do „Bratniej Pomocy“ wprost z Kwestury uniwersytetu można będzie co rok w większym stopniu załatwiać prośby członków, aż przyjdzie ta szczęśliwa chwila, a daj Boże, żeby jaknajprędzej, że żadna koleżanka, ani żaden kolega nie spotka się z odmową, ze słowami „brak pieniędzy w kasie“. Zależy to jednak w dużym stopniu od członków „Bratniej Pomocy“, którzy gdyby spłacali w terminie wszystkie swoje zobowiązania, to suma wydanych pożyczek mogłaby wzrosnąć w dwójnasób.

Jeżeli chodzi teraz o stosunki „Bratniej Pomocy“ z władzami akademickimi, to trzeba zaznaczyć, że z chwilą unormowania warunków pracy



*Kolonja Akademicka im. ś. p. Leona Papieskiego w Drobinie pod Garwolinem.*



*Poświęcenie Kolonji Akademickiej im. ś. p. Leona Papieskiego w Drobinie pod Garwolinem w r. 1920.*



i w miarę oddalania się od wypadków, które zmusiły młodzież do porzucenia nauki i pójścia na front — stosunki te stają się coraz lepsze i bliższe co wszyscy Panowie Rektorowie w swych sprawozdaniach podkreślają i dumni jesteśmy z tego, że ten stosunek między młodzieżą akademicką Uniw. Warsz. i jej władzami nie pozostaje bez echa, bo wzorem naszej uczelni daje się zauważyć zacieśnienie stosunków między młodzieżą a władzami akademickimi na innych uczelniach warszawskich i w innych środowiskach akademickich. W sprawozdaniu tem nie sposób nie podkreślić stosunku starszego społeczeństwa do młodzieży uniwersyteckiej, o czym świadczyć między innymi może ilość zapisów dokonanych na „Br. P.“, przez poszczególnych ofiarodawców. Wymienić więc należy.

1) Ś. p. Emilję Kłobukowską, która zapisała dla „Br. P.“ S. U. W. połowę swej nieruchomości przy ul. Ordynackiej 12, dochód z którego przeznaczyła na dwa stypendja dla studentek-polek, wyznania rzymsko-katolickiego z pierwszeństwem dla sierot. Wartość połowy domu wynosi 130.000 złotych.

2) Ś. p. Leon Papieski zapisał Tow. część swego majątku p. n. „Drobina“ w pow. garwolińskim z estetyczną willą. Wartości 30.000 zł.

3) Ś. p. dr. Władysław Kopytowski zapisał Tow. sumę 15.000 rb. ulokowaną na hipotece nieruchomości kolonja Mokotów Nr. 1, 2, 3/14 Ignacówka. Sprawa tego zapisu jest jeszcze w toku załatwiania.

4) Suma hipoteczna rb. 10.000 na majątku Smosarz-Chróściele pow. Ciechanowskiego, stanowiąca część kapitału żelaznego przedwojennej „Br. Pomocy“ przekazana została „Br. P.“ S. U. W. co po przerachowaniu na złote według prof. Zolla wyniosło 12.460 zł.

5) P. Witold Cholewiński z Lublina zapisał Tow. działkę gruntu w Nowym Henrykowie pod Wołominem. Działka ta zwana „Halinówka“ wg. życzenia ofiarodawcy, od imienia córki jego ś. p. Haliny ma być przeznaczona na kolonję letnią akademicką, obecnie prowadzone są pomiary i badania klimatyczne. Wartość 2000 zł.

W roku bieżącym dzięki sumom otrzymanym z Kwestury Uniw. Zarząd zwiększył fundusz przeznaczony na stypendja mieszkaniowe i obiady bezpłatne o przeszło 350% w stosunku do roku zeszłego, a fundusz pożyczek na opłacenie czesnego o 150%. Pozatem do istniejących już 2 stypendjów im. ś. p. Emilji Kłobukowskiej, 1 styp. im. śp. prof. Szymona Dzierzgowskiego: 1 styp. im. gen. Dwernickiej uchwalono utworzyć 3 nowe stypendja, z tych dwa z okazji „15-lecia Br. P.“ im. Jego Eksc. ks. biskupa prof. dr. Anto-



niego Szlagowskiego członka honorowego „Br. P.“ i dożywotniego jej opiekuna p. n. „Pierwsze kroki“ dla pierwszorocznych; na to stypendjum składają się wpływy z wpisowego i deklaracji.

2) im. Pana Rektora prof. dr. Mieczysława Michałowicza p. n. „Ostatnie kroki“, na to stypendjum idą pieniądze za zaświadczenia do wystąpienia.

3) stypendjum im. ś. p. prof. Romana Orzęckiego, zabitego wybuchem bomby, rzuconej do Uniwersytetu w czerwcu 1923 r. przez komunistów. Ś. p. prof. Orzęcki znajdował się wówczas w lokalu Br. Pom. Na to stypendjum składają się składki członków w wysokości 1 zł. 20 gr. rocznie wpłacane przedtem na L. O. P. P., a następnie wobec zakazu p. Rektora Michałowicza przeznaczone uchwałą zarządu Tow. na stypendjum im. ś. p. prof. Orzęckiego.

Zarząd Tow. złożył memorjały do wysokiego Senatu Akad. w sprawie rekonstrukcji działalności Kasy Chorych, w sprawie całkowitego uwzględnienia wniosków i próśb Br. P. o zwalnianie koleżanek i kolegów od opłaty czesnego, w sprawie aresztowania i bicia studentów przez władze administracyjne, w sprawie opłat egzaminacyjnych i przywrócenia terminu egzaminów powakacyjnych oraz w sprawie przeznaczenia, poczynawszy od roku bieżącego, 60% sumy wpłacanej na „budowę domów“ na domy akademickie, a 40% na domy profesorskie. Przychylne załatwienie tej ostatniej prośby ma wielkie znaczenie dla młodzieży akademickiej, bo szybka amortyzacja pożyczek, zaciągniętych na budowę domów akademickich, spowoduje znaczne zmniejszenie komornego w domach akademickich. Wobec tego, że budowa domów profesorskich jest już na ukończeniu, mamy nadzieję, że Wysoki Senat łaskawie przychyli się do naszej prośby. Dla wygody mieszkańców Kolonji Akademickiej Zarząd utworzył podsekretarjat „Br. P.“ urzędujący w Kolonji. Podsekretarjaty takie istnieją także przy tych wydziałach, które są poza Uniwersytetem, a więc przy Wydziałach: lekarskim, weterynaryjnym, farmaceutycznym i matematyczno-przyrodniczym.

Chcąc zilustrować cyfrowo rozwój Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Warszawskiego, podam kilka rubryk, które wymownie rozwój ten podkreślą i tak np.: w r. 1928/29 rozpoczęto wydawanie asygnat na czesne i komorne i wydano ich na sumę 3.601 zł., w roku 1929/30 pozycja ta wzrasta do 11.497 zł., a w roku 1930/31 do 22.890 zł. W roku 1928/29 wydano stypendjów mieszkaniowych i obiadów bezpłatnych lub ulgowych na sumę

3.700 zł., w roku 1929/30 na sumę 8.620 zł., a w roku 1930/31 na sumę 21.248 zł. Ilość kwalifikacyj do domów akademickich wzrasta z roku na rok i tak w r. 1925/26 wydano kwalifikacyj 534, w r. 1926/27 — 542, w r. 1927/28 — 606, w r. 1928/29 — 637, w r. 1929/30 — 872, w r. 1930/31 — 976. Ilość członków Bratniej Pomocy wzrasta również: w r. 1925/26 — 4.857 członków, w r. 1926/27 — 4.962, w r. 1927/28 — 5.418, w r. 1928/29 — 6.125, w r. 1929/30 — 6.761, w r. 1930/31 — 7.939.

Ogólna ilość pożyczek gotówkowych wydanych: w r. 1925/26 — 25.644, w r. 1926/27 — 38.462, w r. 1927/28 — 37.072, w r. 1928/29 — 62.741, w r. 1929/30 — 94.188, w r. 1930/31 — 98.324. Bilans roczny wzrósł od sumy 326.344 zł. (w r. 1925/26) do sumy przeszło 728.000 zł. w r. 1930/31.

Prezesami Bratniej Pomocy S. U. W. kolejno byli:

rok 1915	— Borkowski Stanisław
„ 1916/17	— Müller Stanisław
„ 1917/18/19	— Topoliński Włodzimierz
„ 1920/21	— Majorowicz Feliks
„ 1921/22	— Górecki Henryk
„ 1922/23	— Daab Władysław
„ 1923/24	— Rański Janusz
„ 1924/25	— Boniecki Zygmunt
„ 1925/26	— Boniecki Zygmunt
„ 1926/27	— Stańczykowski Kazimierz
„ 1928/29	— Kempfi Władysław
„ 1927/28	— Kempfi Władysław
„ 1929/30	— Prószyński Mieczysław
„ 1930/31	— Kurcysz Jerzy
„ 1931/32	— Kurcysz Jerzy.

Obecny Zarząd stanowią:

Prezes — Kurcysz Jerzy

I v.-prezes — Bogacz Marjan

II v.-prezes — Niebudek Stefan

III v.-prezes — Jacyna Jerzy.

Sekretarz generalny — Działikówna Ligja

Sekretarze: — Kołodziński Zygmunt

— Węglińska Halina

— Pelz Witold

Skarbnicy: — Kubicki Eugenjusz

— Prawicka Regina

Sekcja kwalifikacyjna: kierownik — Rząd Jacek

zastępca — Pągowska Marja

członkowie: — Kubicka Irena

— Stefanowicz Tadeusz

Sekcja Pośrednictwa Pracy: — Sobański Michał

— de Lorme Zenobjusz

— Gajewski Antoni

Referent teatralny — Starost Stanisław

„ prasowy — Gągol Władysław

Kierownik Podsekretarjatu Bratniej Pomocy przy Wydz. Lek. — Grodecki Tadeusz

Zastępca — Borkowski Roman

Kierownik Podsekr. Br. P. przy Wydziale Weterynaryjnym — Samorek Mieczysław

Zastępca — Hoppe Roman

Kierownik Podsekr. Br. Pom. przy Wydziale Farmaceut. i Matem. — Borowski Tadeusz

Kier. Podsekr. Br. P. przy Kolonji Akademickiej — Łada Stanisław

Przewodniczący Komisji Kontrolującej — Zański Jerzy

Zastępca — Urbanowski Tadeusz

Prezes Sądu Koleżeńskiego II-ej instancji — Gaczeński Stanisław

Prezes Sądu Koleżeńskiego I-ej instancji — Sokołowski Leszek.

Zastępca — Szperlich Antoni

Prezes Rady Konstytucyjnej — mgr. Fabiani Tadeusz.